

**John Bryant, *Płynny tekst. Teoria zmienności tekstów i edytorstwa w dobie książki i ekranu*, tłum. Łukasz Cybulski, Filologia XXI, t. 13, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2020, ss. 286, il.**

John L. Bryant to amerykański literaturoznawca i edytor, którego zainteresowania naukowe skupiają się wokół XIX-wiecznej literatury amerykańskiej, zwłaszcza twórczości Hermana Melville'a, a także wokół wprowadzonego przez niego samego pojęcia „płynnego tekstu” (*fluid text*). Jego wydana w 2002 r. książkę *The Fluid Text. A Theory of Revision and Editing for Book and Screen* przybliżyła polskiemu czytelnikowi tłumaczenie Łukasza Cybulskiego opublikowane przez Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Mamy więc do czynienia z dziełem napisanym z perspektywy filologa, badacza literatury amerykańskiej, a także Amerykanina korzystającego głównie z prac innych uczonych ze Stanów Zjednoczonych. Jego spojrzenie na edytorstwo i tekstologię jest z wielu przyczyn różne od perspektywy polskiego historyka źródłoznawcy. Niemniej uważam, że lektura pracy Bryanta może być bardzo pożyteczna i inspirująca.

Tematem książki jest opracowana przez Autora teoria płynnego tekstu i jej przełożenie na praktykę edytorstwa dzieł literackich. Zagadnienie to omawiane jest na podstawie dzieł z kręgu zainteresowań naukowych Bryanta, a w szczególności powieści Melville'a *Taipi*. Wybór tego ostatniego utworu na źródło przykładów staje się zrozumiały, gdy w trakcie lektury umyślamy sobie stopień skomplikowania przekazu tekstu powieści, sprawiający edytorom rozliczne trudności.

Omawiana książka składa się (oprócz autorskiej przedmowy do polskiego wydania oraz podziękowań) z wprowadzenia i ośmiu rozdziałów. We wprowadzeniu (s. 23–47) Autor definiuje „płynny tekst”, określając tym mianem „każde dzieło literackie, które istnieje w więcej niż jednej wersji” (s. 23), i przedstawia zarys swojej teorii. Najprościej można ją ująć jako skupienie się w badaniach tekstologicznych i edytorstwie nie na jakiegokolwiek ustalonej postaci dzieła literackiego, a na zmienności, czyli właśnie płynności tekstu. Chodzi tu zresztą o zmiany rozumiane bardzo szeroko, nie tylko te wprowadzone przez autora, ale także powstałe jako efekt interwencji redaktorów, cenzorów i wszystkich innych sprawców zmienności tekstu. Bryant zarysowuje tutaj także historię powstania książki i jej genezę związaną z jego badaniami nad twórczością Hermana Melville'a.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Spór o tekst. Teksty zgodne z intencją i społecznie uwarunkowane* (s. 49–66), wprowadza czytelnika w problematykę edytorstwa i krytyki tekstu oraz zarysowuje podstawowe problemy sporu między paradygmatami stosowanymi przez badaczy, których Bryant nazywa intencjonalistami i materialistami. Rozdział drugi pt. *Dzieło jako wyobrażenie. Paradygmat historyczny intencjonalizmu i ontologia dzieła literackiego* (s. 67–86) omawia stanowisko

<sup>29</sup> Poza pracami wymienionymi wyżej w przyp. 4 zob. też: M. Borzyszkowski, *Jana z Kwidzyna († 1417) kazanie synodalne „Expergiscimine hodie...”, wygłoszone w Pradze po 1384 roku*, „Studia Warmińskie”, 6, 1969, s. 509–522; Z.A. Kliszko, *Przepisy synodalne w Polsce średniowiecznej o kaznodziejstwie*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 13, 1975, nr 1, s. 111–145; Z. Kałuża, *Eklezjologia Mateusza z Krakowa. (Uwagi o „De praxi Romanae Curiae”)*, „Studia Mediewistyczne”, 18, 1977, z. 1, s. 51–174; M. Gerwing, *Malogranatum oder der dreifache Weg zur Vollkommenheit. Ein Beitrag zur Spiritualität des Spätmittelalters*, München 1986; M.G. Briscoe, *Artes praedicandi*, w: *Artes praedicandi and Artes orandi*, red. M.G. Briscoe, B.H. Jaye, Turnhout 1992, s. 9–76; *Arnošt z Pardubic (1297–1364). Osobnost – okruh – dědictví. Postać – środowisko – dziedzictwo*, red. L. Bobková, R. Gladkiewicz, P. Vorel, Wrocław–Praž–Pardubice 2005; M. Bláhová, *Milč von Kromerž und seine Synodalpredigten*, w: *Partikulärsynoden im späten Mittelalter*, s. 363–376; M. Nuding, *Matthäus von Krakau. Theologe, Politiker, Kirchenreformer in Krakau, Prag und Heidelberg zur Zeit des Großen Abendländischen Schismas*, Tübingen 2007.

<sup>30</sup> R. Zelený, *The Quaestiunculae of Stephan of Roudnice*, „Apollinaris”, 38, 1965, s. 108–122, 236–283, 372–405; *Protocullum*, passim.

<sup>31</sup> Zob. J. Hridna, *Wilsnack, Hus und die Luxemburger*, w: *Die Wilsnackfahrt. Ein Wallfahrts- und Kommunikationszentrum Nord- und Mitteleuropas im Spätmittelalter*, red. F. Escher, H. Kühne, Frankfurt am Main 2006, s. 41–63.

intencjonalistyczne, za którego głównego przedstawiciela Autor uznaje amerykańskiego tekstologa George'a Thomasa Tanselle'a. Za określeniem „intencjonalizm” kryje się tutaj zasada intencji autora jako podstawowego kryterium w ustalaniu tekstu, znana dobrze polskiemu czytelnikowi choćby z podręcznika Konrada Górskiego *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich* (wyd. 1975 i później). Rozdział trzeci pt. *Dzieło jako energia. Materialistyczny historycyzm i poetyka tekstu uwarunkowanego społecznie* (s. 87–116) poświęcony jest z kolei paradygmatowi materializmu (jego reprezentantem jest tutaj Jerome John McGann, inny amerykański tekstolog) oraz zagadnieniu tekstu uwarunkowanego społecznie. W zakończeniu Autor podejmuje próbę syntezy sposobów myślenia o tekście opisanych w ostatnich dwóch rozdziałach pracy. W rozdziale czwartym, zatytułowanym *Moment płynnego tekstu. Wiele wersji* (s. 117–151), Bryant zaczyna szczegółowo omawiać własną autorską teorię płynnego tekstu. W tym celu rozważa pojęcia zmiany dzieła oraz jego wersji.

Rozdział piąty pt. *Czytelnicy i zmiana* (s. 152–183) zaczyna się od wyliczenia ośmiu wyznaczników pojęcia wersji dzieła literackiego. Następnie Autor przechodzi do rozważań nad procesem tworzenia literatury, aby sklasyfikować wersje pod względem etapu tworzenia, na którym powstały. Trzeba dodać, że tworzenie jest tu rozumiane bardzo szeroko i nie kończy się wraz z publikacją tekstu. Intrigujący tytuł rozdziału szóstego *Przyjemności płynnego tekstu* (s. 184–225) jest aluzją do dzieła *Przyjemność tekstu* Rolanda Barthesa. Celem Autora jest tu polemika z poglądem, jakoby wprowadzanie do edycji dzieła literackiego przejawów płynności tekstu było utrudnieniem dla czytelnika, który oczekuje od wydawcy jedynie wygładzonego tekstu głównego i przypisów tekstowych co najwyżej w postaci drobnego druku na dole strony. Dla kontrastu Bryant pokazuje tytułowe „przyjemności płynnego tekstu” – płynące z lektury urozmaiconej oraz świadomej poczynionych przez pisarza zmian uwypuklających sens czytanego dzieła. Wreszcie w rozdziale siódmym zatytułowanym *Edycja płynnego tekstu. Założenia i praktyka* (s. 226–266) Autor przechodzi do praktycznej strony swojej teorii. Najpierw przedstawia cztery podstawowe reguły edytorstwa płynnego tekstu, po czym wyjaśnia procedury edytorskie zmierzające do stworzenia „edycji płynnotekstowej”, począwszy od ustalenia tego, co nazywa wersją podstawową, aż po narrację o zmianach. Następnie omawia taką edycję na przykładzie powieści *Taipei*, tłumacząc, jak wyglądałoby wydanie tego dzieła w wersji elektronicznej oraz w postaci drukowanej. Ostatni rozdział, zatytułowany *Koda: Ameryka jako płynny tekst* (s. 270–276), jest krótkim, dającym do myślenia esejem o tym, jak „momenty płynnego tekstu” pojawiają się też w innych niż literatura obszarach kultury i dotyczą nawet takich pozornie trwałych obiektów, jak panorama Nowego Jorku.

Wizja edycji płynnego tekstu, jaką przedstawia Bryant, jest bardzo ambitna, niełatwa, ale też niezwykle ekscytująca. Ekscytująca, ponieważ amerykański filolog zaraża czytelnika swoim entuzjazmem i zaangażowaniem w stworzenie koncepcji takiej edycji, która będzie pokazywała tekst wiecznie fluktuujący, zmieniający się, niepewny – płynny. Być może tak właśnie powinna wyglądać przyszłość edytorstwa polskich źródeł średniowiecznych? Czy nie byłaby niezwykle ciekawą lekturą „edycja płynnotekstowa” choćby kroniki Galla Anonima? Taka, w której czytelnik mógłby łatwo śledzić, co usunął kopista pierwowzoru Kodeksu Szamotulskiego (rkps BN 8006 III)? Taka, w której oznaczone byłyby miejsca odmiennie podawane przez Kodeks Zamoyskich (rkps BN BOZ 28) i Kodeks Szamotulskiego, a edytorzy nie są w stanie rozstrzygnąć w sposób jednoznaczny, która lekcja pochodzi od autora, jak *coronacionis* i *consecracionis* w opisie zjazdu gnieźnieńskiego?<sup>1</sup> Taka, w której czytelnik będzie mógł poznać trudne dzieje passusów o Mieszku, który *primus* (lub *prius*) *nomine vocatus illo* (lub *alio*), albo o tym, że *non debuit christus in christum (czy christianus in christianum?) peccatum quodlibet corporaliter vindicare?* Taka, w której będzie mógł zastanowić się nad tym, czy kleryk obdarowany przez szczerzego króla *abivit, czy obivit?*

Czytelnik niedający się porwać entuzjazmowi zauważy jednak, że sytuacja edytora XIX-wiecznej literatury amerykańskiej różni się diametralnie od sytuacji wydawcy średniowiecznych źródeł historycznych. W koncepcji Bryanta edytor wkłada dużo pracy w uprzystępnienie zwykłego (tj. niebędącemu naukowcem) czytelnikowi przejawów zmienności tekstu, ponieważ ma do czynienia z tekstami: po pierwsze – napisanymi w języku angielskim, po drugie – szeroko czytanyymi w szkołach i na zajęciach uniwersyteckich. „Edycja płynnotekstowa” *Taipei* Melville'a ma szansę trafić do rąk studentów oraz uczniów szkół średnich i ukazać im, jak bardzo zmienny jest tekst tej powieści. „Edycja płynnotekstowa” Gallowej kroniki w języku łacińskim nie wyjdzie poza krąg osób sprawnie czytających w tym języku i będzie (podobnie jak tradycyjna edycja krytyczna) przedmiotem zainteresowania specjalistów: historyków bądź filologów. Specjaliści zaś potrafią samodzielnie interpretować aparat krytyczny i odnaleźć we wstępie lub w literaturze omówienia interesujących ich przejawów płynności tekstu.

Czy oznacza to, że postulowana przez Bryanta edycja płynnego tekstu nie wnosi żadnej wartości do edytorstwa łacińskojęzycznych źródeł średniowiecznych? Z pewnością tak nie jest. Postulowana przez niego procedura edytorska prowadzić może do powstania dzieła będącego połączeniem edycji krytycznej i wyczerpującego, szczegółowego omówienia niemalże słowo po słowie tradycji rękopiśmiennej i edytorskiej, z dołączonym elektronicznym repozytorium rękopisów i wcześniejszych edycji. Byłaby to zatem praca wyjątkowa i posiadająca dużą wartość dla badaczy korzystających z takiej edycji kroniki, rocznika czy dzieła hagiograficznego. Uważam nawet, że „edycja płynnotekstowa” byłaby niezwykle inspirująca dla mediewistów: cóż to mogłoby być za porywające ukazanie zmiennych kolei tekstu źródła przez rękopisy, stare druki i edycje krytyczne w sposób inny niż drobny druk przypisów tekstowych na dole strony! Co więcej, taka edycja mogłaby pobudzać młodych adeptów mediewistyki do pilniejszej nauki łaciny, pokazując im, ile tracą podczas lektury przekładu na język polski.

Tłumaczenie Łukasza Cybulskiego należy ocenić jako bardzo dobre. Czyta się je przyjemnie i płynnie, a rozsiane po tekście aluzje do arcydzieł literatury amerykańskiej są wyjaśnione w przypisach. Tylko jedno miejsce wzbudziło moją wątpliwość: być może na s. 197 zamiast „którą można wyciąć, jak podczas appendektomii” można było napisać „którą można wyciąć jak

<sup>1</sup> Zob. W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, s. 61–65.

wyrostek robaczkowy” gwoli lepszemu zrozumieniu metafory przez czytelnika nieznaącego terminologii medycznej? Również praca redaktorów i korektorów Wydawnictwa Instytutu Badań Literackich PAN zasługuje na docenienie, publikacja została bowiem bardzo starannie opracowana pod względem edytorskim i językowym.

*Michał Kulpa*  
*Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie*